CENA NUMERU 50 GR. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. CENA NUMERU 50 GR.

ROK III. Kraków, d. 1 września 1936 r. NR. 9.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

TREŚĆ:

NAKŁADEM INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO W KRAKOWIE.
WYKONANO W DRUKARNI „ORBIS“, KRAKÓW-DĘBNIKI, ULICA BARSKA NR. 41.

PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY ZAGADNIENIOM ADMINISTRACYJNYM, GOSPODARCZYM I SPOŁECZNYM

PRENUMERATA:
ROCZNA 6 ZŁOTYCH,
PÓŁROCZNA 3 ZŁOTE,
KWARTALNA 1 ZŁ. 50 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KRAKÓW
UL. KAPUCYŃSKA L. 2. TEL. NR. 112-50.
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 405.046.
REDAKCJA CZYNNA WE ŚRODY OD G. 18—19.
NACZELNY REDAKTOR PRZYJMUJE W PIĄTKI OD GODZINY 19—20.
NADESŁANYCH RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA.

CENY OGŁOSZEŃ
STRONA W TEKŚCIE 100 ZŁ, 1/2 STRONY 50 ZŁ, 1/4 STRONY 30 ZŁ, 1/8 STRONY 20 ZŁ. POZA TEKSTEM O 20% TANIEJ. PUBLIKACJE BILANSÓW O 50% DROŻSZE.

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 WRZEŚNIA 1936. NR. 9.

Doc. U. J. Dr. SZCZĘSNY WACHHOLZ.

Szkoły Administracyjno-Gospodarcze stopnia licealnego.

(Ciąg dalszy)

Wykładowcy przedmiotów praktycznych powinni posiadać odpowiednie doświadczenie i praktyczne wyrobienie w tej dziedzinie, w której kształcą młodzież. Powinni to być „praktycy“ w pełnym, ale dobrym tego słowa znaczeniu, którzyby nauczając przedmiotów praktycznych, umieli wykorzystać przygotowanie teoretyczne, dane młodzieży przez wykładowców przedmiotów teoretycznych, a przygotowania tego nie zniekształcali skutkiem własnych braków w wiadomościach teoretycznych danej gałęzi wiedzy.

O wychowawcach wspomniałem już kilkakrotnie w rozdziale poprzednim. Do uwag tych dodaję jeszcze raz z naciskiem, że każdy wychowawca od dyrektora zakładu i kierowników wydziałów począwszy, powinien, o ile możności nie wykorzystywać w stosunku do młodzieży swej przewagi, wynikającej z faktycznie i prawnie posiadanej władzy, ale starać się za każdą cenę ugruntować swą powagę drogą wyższości duchowej, wynikającej z wyższości wykształcenia i doświadczenia.

XI. Kursy przeszkalające urzędników II. kat. służby czynnej.

W miarę zachodzącej potrzeby, zgłoszonej przez zainteresowane władze, należałoby za zgodą przełożonej władzy szkolnej i zgodnie z życzeniami zainteresowanych władz urządzać w lokalu zakładowym, przy pomocy personalu wykładowców, pomocy naukowej zakładu kursy dla urzędników służby czynnej w celu uzupełnienia wiadomości teoretycznych i praktycznych tych ostatnich. Kursy te mogłyby dotyczyć oczywiście jedynie urzędników II. i III. kategorii.

Potrzeba takiego uzupełnienia wiadomości urzędników służby czynnej była niejednokrotnie w literaturze fachowej poruszaną. Zmienność przepisów prawnych uzasadnia rację bytu tego rodzaju kursów. Zmiany są bowiem niejednokrotnie nie tylko zasadnicze, ale i w czasie częstotliwe, skutkiem czego średnio wykształcony urzędnik II. kategorii, a tem bardziej urzędnik III. kategorii nie są w stanie nawet przy pewnym nakładzie czasu

i pracy o własnych siłach podołać obowiązkowi przyswojenia sobie nowych przepisów.

XII. Szkoły przysposobienia administracyjno-handlowego.

Problem szkół administracyjno-gospodarczych typu licealnego nie byłby wyczerpany, gdybym nie przedstawił choćby w krótkości kwestii szkół przysposobienia adminisracyjno - handlowego. Zagadnieniu tych szkół są poświęcone przepisy § 188 cyt. rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933 r. Wzmiankowane przepisy określają szkołę przysposobienia administracyjno-handlowego, jako szkołę, w której studium trwa 1 rok, zaś celem szkoły jest kształcenie absolwentów gimnazjów i liceów ogólnokształcących na pracowników działów administracyjno-handlowych w przedsiębiorstwach gospodarczych.

Tak ujęta szkoła przysposobienia administracyjno-handlowego tworzy oczywiście instytucję konkurencyjną dla licealnych szkół administracyjno-handlowych, czy — gospodarczych w dziale handlowym — i to bardzo poważną instytucję konkurencyjną. Wszak okres studium w szkole przysposobienia wynosi tylko jeden rok, podczas gdy w szkołach administracyjno-handlowych typu licealnego według przepisu § 187 pkt. 3 wynosić powinien 2 lub 3 lata. Wygodniej zatem i praktyczniej będzie dla kandydata na pracownika w dziale administracyjno-handlowym przedsiębiorstwa gospodarczego uczęszczać do szkoły przysposobienia, aniżeli do licealnej szkoły adminisracyjno-handlowej 2 lub 3-letniej. Czy jednak przygotowanie do zawodu i wykształcenie dane przez obie szkoły będzie jednakowe? Oczywiście, że nie. Wykształcenie dane przez szkołę jednoroczną będzie siłą faktu szczuplejsze, skromniejsze i to znacznie, przyczem zachodzi obawa, czy w okresie jednorocznym będzie wogóle można odpowiednio kandydata przygotować i to tak, aby nauczane przedmioty były nie tylko w tempie błyskawicznem „połykane" przez niego, ale i należycie opanowane i przetrawione.

Niezależnie od powyższych zastrzeżeń nasuwa się jeszcze inna i to dość poważna wątpliwość. Wyraża się ona w tem, że będzie conajmniej bardzo trudnem zadaniem przestawić — psychicznie — młodego człowieka, który w swem dotychczasowem wykształceniu posuwał się po torze ogólnokształcącym na tor zawodowy w ciągu 1 roku. Nie wolno bowiem zapominać, że inną jest już sama psychika młodego człowieka kształconego w kierunku zawodowym, a inną psychika takiegoż człowieka, posiadającego ogólne wykształcenie. Zachodzi również bardzo poważna obawa, że do szkół przysposobienia będą uczęszczać tylko tacy kandydaci, którzy nie czują się na siłach, by kontynuować wykształcenie ogólne lub rozpocząć akademickie, czyli pewnego rodzaju „wykolejeńcy" albo tacy kandydaci, którzy przez minimum wysiłku umysłowego zapragną dojść do jakiegoś przeciętnego bytu zarobkowego i dlatego zgłoszą się do szkoły 1-rocznej przysposobienia, a nie do 2- lub 3-letniej szkoły licealnej.

Powody, które pozwoliłem sobie właśnie przedstawić, skłaniają mnie do negatywnego ustosunkowania się do szkoły 1-rocznej przysposobienia administracyjno - handlowego. Utwierdziły mnie w tem nastawieniu i to wybitnie t. zw. „Wytyczne" dla autorów programów szkół przysposobienia administracyjno-handlowego, wydane w roku bieżącym przez Ministerstwo W. R. i O. P. Owe „Wytyczne" bowiem zakreślają tak szeroki program, idący nadto daleko poza granice celów szkoły przysposobienia administracyjno - handlowego, określone w § 188 cyt. rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 21 listopada 1933, że już w sposób stanowczy na podstawie owych „Wytycznych" stwierdzić można, że wykonanie takiego programu nauczania w ciągu jednego roku będzie absolutnie niemożliwym. Dla uplastycznienia powyższego twierdzenia wyjaśniam, że wykład administracji państwowej (2 godziny tygodniowo) ma według „Wytycznych" objąć:

1. zadania państwa w dziedzinie gospodarczej,
2. organizację władz administracyjnych,
3. organizację skarbową,
4. organizację administracji komunikacyjnej wraz z przepisami, osobowemi i o taryfach oraz technikę pracy w urzędzie ruchu,
5. takie same wiadomości, jak pod 4) w odniesieniu do poczty,
6. organizację samorządu terytorialnego i gospodarczego wraz z administracyjno-gospodarczą stroną działalności gmin,
7. stan i możliwości zatrudnienia w administracji gospodarczej państwa i samorządu.

Sądzę, że komentarz do tak nakreślonego i ujętego programu jest zbyteczny, zaś moje twierdzenie o absolutnej niemożliwości wykonania go w szkole zawodowej (studium praktyczne!) w ciągu jednego roku, mając do dyspozycji 2 godziny tygodniowo, jest w pełni uzasadnione. Niezależnie od tego powstają oczywiście zastrzeżenia, co do treści niektórych, powyższych działów wykładu

administracji, co do ich uzasadnienia, celowości etc. w szkole przysposobienia administracyjnego-handlowego, kształcącej przecież kandydatów do pracy w przedsiębiorstwach gospodarczych.

Na podstawie powyższych rozważań dochodzę do przekonania, że jednoroczna szkoła przysposobienia administracyjno - handlowego, określona przepisami § 188 cyt. rozp. Min. W. R. i O. P. i wspomnianemi „Wytycznemi" nie powinna się doczekać urzeczywistnienia. W odniesieniu bowiem do szkół tego rodzaju uważam, że:

1) typ szkoły zawodowej, w której nauka trwa jeden rok lub krócej jest odpowiednim jedynie wówczas, gdy chodzi o specjalizację już zawodowo nastawionego i wykształconego człowieka w jakiejś szczególnej gałęzi pracy zawodowej,

2) absolwenci szkół ogólnokształcących, jeśli chcą uzyskać dyplom zawodowy w jakimś zawodzie muszą przejść zwykłe, licealne wykształcenie zawodowe, przewidziane dla danego zawodu,

3) jedynie takie rozwiązanie zagadnienia, jakie podałem właśnie pod 1) i 2) może wprowadzić i zakończyć z powodzeniem t. zw. kult niefachowości.

MGR. JÓZEF PRZETOCKI.

Nie obniżać lotów.

Reformę samorządu gminnego przeprowadzono na terenie województwa krakowskiego bardzo starannie. Ze szczególną pieczołowitością dążono do stworzenia dobrej kadry pracowniczej, zwłaszcza kadry sekretarzy gminnych, rozumiejąc, że możliwie najlepszy dobór sekretarzy gminnych, jako kierowników biur zarządów gminnych jest jednym z podstawowych warunków sprawnego funkcjonowania nie tylko tych biur, lecz wogóle samorządu gminnego, bo praca sekretarza gminnego nie może ograniczać się do pracy w biurze.

Jako wytyczną przyjęto stworzenie kadry sekretarskiej z młodzieży, która po ukończeniu zakładów naukowych, przeważnie średnich, nie miała albo żadnego, albo stałego zajęcia. Dzięki temu, że w Krakowie istniał już od kilku lat Instytut Administracyjno-Gospodarczy, można było dysponować znaczną ilością absolwentów tego Instytutu, szczególnie przygotowanych do służby administracyjnej i ci absolwenci stanowili trzon kadry kandydatów na pracowników gmin zbiorowych. Reszta kandydatów miała matury gimnazjalne, lub ukończone średnie, a nawet wyższe szkoły handlowe. Nie brak było również kandydatów z ukończonymi lub rozpoczętymi innymi studiami wyższymi. Niewielka tylko ilość kandydatów miała wykształcenie niższe, niż średnie, jeżeli chodzi o kandydatów na sekretarzy gminnych nie niższe jednak, niż sześć klas gimnazjalnych dawnego typu.

Kandydatów zgłosiło się znacznie więcej, niż było potrzeba, można zatem było wybierać. Wstępnej eliminacji dokonano przez badanie stopnia inteligencji kandydata. Nie chodziło tyle o zakres jego wiadomości, poświadczanych świadectwami szkolnymi, ile o zbadanie umiejętności logicznego myślenia i kręgu zainteresowań kandydata np. jedno z pytań brzmiało, jaki jest związek między marnowaniem na wsi gnojówki a budżetem gminnym? — trafna odpowiedź: marnowanie gnojówki obniża dochodowość gospodarstwa, uboży gospodarza, utrudniając mu płacenie podatków, co oczywiście odbija się ujemnie na dochodach gminy. Wiele pytań dotyczyło aktualnych problemów gospodarczych i społecznych poruszanych w prasie.

Po opisanej eliminacji kandydaci odbyli sześciotygodniowy kurs przygotowawczy zakończony podwójnym egzaminem: w Instytucie i w Urzędzie Wojewódzkim. Następnie kandydaci odbyli praktykę w gminach zbiorowych w województwach centralnych i w wydziałach powiatowych województwa krakowskiego.

W ramach zatem możliwości uczyniono wszystko, aby zarządy gmin zbiorowych obdarzyć możliwie najlepszym personelem.

Nie mieli coprawda młodzi nowozaciężni pracownicy rutyny, ale mieli dużo wiadomości teoretycznych i praktycznych i co najważniejsze dużo. bardzo dużo dobrej woli, często silnej woli, i zapału do pracy, które miały brak rutyny na razie zastąpić, a następnie umożliwić zdobycie sprawności biurowej w praktyce.

Rzeczywistość nie zawiodła oczekiwań. Aparat administracyjny gmin zbiorowych ruszył wszędzie bez trudności z miejsca, a pierwszy rok działalności gmin zbiorowych zamknęliśmy po dyskusji na łamach „Przeglądu Samorządowego" na ogół saldem dodatnim, mimo:

1) że gminy zbiorowe przejęły w spadku po b. gminach jednostkowych nieprawdopodobny bałagan administracyjny,

2) że zarządy gmin musiały zaraz po utworzeniu ich borykać się z ogromnymi trudnościami fi-

nansowymi, bowiem przez zajęcia egzekucyjne za zobowiązania b. gmin jednostkowych nowe gminy zbiorowe zostały pozbawione wszystkich wpływów z danin publicznych, i

3) wreszcie mimo, że nowicjusze musieli nie tylko wykonywać pracę bieżącą, ale wogóle wszystko stworzyć od podstaw.

Młodzieńczy zapał i wytrwałość przezwyciężyły te trudności. Nielicznych maruderów usunięto i zastąpiono nowymi.

Wydawałoby się zatem, że wszystko jest w największym porządku — niestety tak ... nie jest! bo:

1) dotychczasowe wyniki osiągnięto nadmiernym wysiłkiem, prawie całodzienną pracą w biurze, od świtu, do zmroku,

2) mimo tego wysiłku zdołano zabezpieczyć na razie przeważnie tylko potrzeby administracyjne, nie starczyło już nie tylko sił, ale poprostu c z a s u na prace gospodarcze i społeczne, t. j. na poświęcenie tym pracom tyle sił i czasu, ile ważność tych prac wymaga.

A przecież te prace to najpotrzebniejszy, najistotniejszy i najradośniejszy dział pracy samorządu gminnego.

Zdawali i zdają sobie nadal sprawę z tego młodzi pracownicy gminni i boleśnie odczuwają niemożność poświęcenia tym zagadnieniom tyle czasu, ile potrzeba, ile chcą.

Gdyśmy szli na posterunki, skarży mi się jeden z sekretarzy, krąg naszych zainteresowań był szeroki, nasze plany pracy wybiegały daleko, daleko poza kancelarię gminną. Po pewnym czasie zauważyliśmy, że cały nasz wolny czas, wszystkie nasze siły absorbuje kancelaria, że tamte szersze horyzonty zacieśniają się, że z szerokiego widnokręgu pozostał pułap kancelarii gminnej, loty nasze obniżają się!

Jest to skarga niestety słuszna i niestety powszechna, skarga która nie może przebrzmieć bez echa, bo idzie o stawkę zasadniczą, by młody zastęp pracowniczy nie tracił wiary i rozmachu, by na polu pracy gospodarczej i społecznej doszedł conajmniej do takich wyników, jak w dziedzinie administracji.

Bo lotów obniżać nie wolno!

A więc przede wszystkim gorąca prośba do zainteresowanych.

Nie obniżajcie lotów, nie traćcie z oczu tych szerokich horyzontów, które widzieliście idąc na posterunki. Zapał do pracy twórczej, do pracy nad kulturalnym i materialnym podniesieniem wsi, jest zadatkiem lepszej przyszłości i wsi i waszej. Zadatku tego nie wolno się zrzekać. Przeciwności łamią słabych, a podniecają wolę silnych. Po opanowaniu zatem aparatu administracyjnego snujcie i realizujcie plany pracy twórczej. Loty można obniżać tylko d l a z a c z e r p n i ę c i a t c h u.

W wyjątkowych chwilach czy nawet okresach człowiek może zdobyć się na nadzwyczajny wysiłek, czy wzmożoną pracę. Wiem o tem choćby i z własnego doświadczenia i dlatego pozwoliłem sobie na apel do Sekretarzy gminnych województwa krakowskiego o wytrwanie.

Wiem jednak także, że taki nadzwyczajny wysiłek nie może trwać zbyt długo... Polska jest uboga — możemy ją wzbogacić tylko pracą. Pracy tej nie możemy skąpić. Mamy więcej do zrobienia, niż inni i dlatego musimy więcej niż inni pracować. Jest jednak granica, której w szafowaniu energią ludzką przekraczać nie należy. Granicą tą jest postulat zachowania zdolności twórczych pracownika przez czas możliwie najdłuższy. Wiadomo, że nadmierne eksploatowanie pracownika wyraźnie kłóci się z tym postulatem. Najwięcej w dobrym odpoczynku pracownika zainteresowany jest pracodawca, szczególnie pracodawca, u którego pracownicy nie pracują przy taśmie. W danym wypadku chodzi nie tylko o odpoczynek, ale także o zmniejszenie prac biurowych, aby dać możność lepszego wykonania prac gospodarczych.

Jest więc ważny interes publiczny w tem, aby nadzwyczajny wysiłek, o który apeluję do Sekretarzy gminnych, nie trwał zbyt długo!

Co prawda przeciążanie pracą zarządów gmin wiejskich nie jest bynajmniej nowością. Więcej obecnie miarodajne czynniki pracują nad usunięciem bolączki przez odciążenie gmin wiejskich od niektórych z wykonywanych zadań. Osobiście nie wierzę, by akcja ta mogła przynieść poważniejsze rezultaty w praktyce. Wątpliwości moje potwierdza notatka w „Czasie“ z dnia 31 lipca (Nr. 208) przy końcu str. 4-tej p. t. „Uporządkowanie administracji samorządowej“. Według tej notatki liczba wniosków zmierzających do odciążenia gmin wiejskich od zadań spełnianych na rzecz administracji rządowej w toku uzgadniania międzyministerialnego stale maleje. Wydaje mi się, że jest to zupełnie naturalne. Pominąwszy nieliczne czynności nieistotne, które ewentualnie możnaby wyszukać wśród zadań spełnianych przez gminy i skasować, reszta zadań może być odjęta gminom tylko przy jednoczesnym obarczeniu tymi czynnościami innych komórek administracji, przeważnie rządowej, na co oczywiście żaden resort chętnie nie pójdzie.

Poza tym trzebaby poważnie zastanowić się nad tym, czy jest celowe przesuwanie zadań z gmin wiejskich na organa administracyjne, przeważnie wyższego rzędu. Przecież to jest centralizacja i oddalanie urzędu od obywatela! Gdzie znajdziemy tańszą administrację, niż w gminie wiejskiej?

Obawiam się, że akcja odciążania gmin wiejskich odejmie tym gminom szereg czynności, których może na rachunek będzie dużo, ale wykonywanie ich w sumie nie zabiera zbyt wiele czasu. Obawiam się także, że odjęte czynności będą chyłkiem stopniowo wracały do gmin.

Zapewne akcja jest bardzo celowa. Nie zaszkodzi zrewidować zakresu pracy, gmin wiejskich, trzeba skasować co się da, ale trzeba realnie i trzeźwo ocenić wyniki tej rewizji, w szczególności po męsku odpowiedzieć na pytanie, czy wyniki odpowiadają zamierzeniom, czy z wozu samorządowego ujęto tyle, by go konie mogły ciągnąć, a jeżeli nie i więcej ująć nie można, to trzeba zastanowić się nad inną ewentualnością... zwiększenia zaprzęgu!

Tak jest! mimo, że jestem zasadniczo przeciwnikiem rozbudowywania aparatu administracyjnego, jeżeli chodzi o gminy wiejskie nie wykluczam tej ewentualności, gdy akcja odciążania gmin wiejskich od zadań nie da pożądanych rezultatów.

Wzmocnienie obsady biur zarządów gmin wiejskich będzie aktualne w takim wypadku szczególnie na terenie Województwa Krakowskiego, gdzie personel był kompletowany raczej przy uwzględnieniu zadań spełnianych faktycznie przez b. gminy jednostkowe, gdzie przedtem wiele urzędów i władz unikało tych gmin, nie wierząc w możliwość wykonania przez nie poruczonych im zadań. Po reformie gminnej urzędy te i władze wykorzystały usprawnienie administracji gminnej dla zwiększenia zadań i wymagań. Szczupłe obsady biur zarządów gmin wiejskich borykają się obecnie z nawałem czynności pracując często dosłownie przez cały dzień i stanu tego nie można żadną miarą uznać za normalny, bo oznacza niepożądaną nadmierną eksploatację sił pracowników oraz, bo ścieśnia krąg widzenia sekretarzy gminnych do pułapów kancelaryjnych.

Oczywiście nie myślę o generalnym zwiększaniu obsady wszystkich biur zarządów gminnych. Sprawy te muszą być załatwiane indywidualnie zależnie od zakresu czynności spełnianych przez poszczególne biura. Chodzi nie o u ł a t w i e n i e życia, ale o zapewnienie normalnego działania administracji samorządowej. Chodzi o zapewnienie możności pracy także poza urzędem gminnym, pracy nad podniesieniem kultury i dobrobytu wsi.

Warunkiem wzmocnienia, gdzie potrzeba obsady biur zarządów gminnych jest... wzmocnienie podstaw finansowych gmin i tu, zdaniem mojem, leży sedno zagadnienia. Usunięcie kłody w postaci dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli i zwiększenie uprawnień finansowych gmin wiejskich, umożliwi tym gminom nie tylko spełnienie dotychczasowych zadań administracyjnych, ale również pogłębienie pracy kulturalno gospodarczej.

Taka właściwa reforma jest szczególnie pilna tam, gdzie przez racjonalne przeprowadzenie reformy samorządu gminnego dobrano zespół pracowniczy, o szerszych horyzontach, ożywiony najlepszymi zamiarami, który jednak z przykrością stwierdza, że całodzienne dreptanie w kieracie administracyjnym przesłania mu horyzonty i uniemożliwia wprowadzenie w życie planów działalności twórczej poza kancelarią gminną.

Obowiązkiem pracowników gminnych, w szczególności sekretarzy gminnych jest nie obniżać lotów — obowiązkiem miarodajnych czynników jest możliwie szybkie usunięcie przeciążenia pracą biurową, której nadmiar utrudnia pracownikom gminnym współdziałanie z organami ustrojowymi gmin w zakresie pracy społecznej i gospodarczej.

Uwagi powyższe nasunęły mi się na podstawie obserwacji pracy biur zarządów gminnych w województwie krakowskim, są one jednak chyba aktualne i dla innych województw, szczególnie zaś tych, które jednocześnie z województwem krakowskim przeprowadziły reformę administracji gminnej.

OD REDAKCJI.

Szczupłe podstawy finansowe gmin w przeciwieństwie do rozległych zadań gmin są niewątpliwie najsłabszą obecnie stroną samorządu gminnego. Uświadamiają to sobie nie tylko członkowie zarządów i pracownicy pracujący zawodowo w samorządzie, ale także obywatele zajmujący się sprawami samorządu i zastanawiają się nad sposobami wzmocnienia finansów gminnych. Zamieszczamy jeden z projektów nadesłanych nam w tej sprawie.

Dr. I. FRAGNER
adwokat w Wiśniczu.

Projekt zwiększenia dochodów gminnych.

Zajmując się od około 28 lat sprawami samorządu gminnego jako członek reprezentacyj gminnych miałem wiele sposobności zapoznania się z potrzebami samorządowych związków gminnych.

Obecne trudności finansowe i ciężkie stosunki gospodarcze w jakich związki samorządu gminnego się znajdują, jakoteż wzgląd na to, że dla braku dostatecznych funduszów i odpowiednich dochodów nie mogą zarządy gminne w gminach wiejskich spełnić należycie zadań, dla których stworzono gminy zbiorowe — dały mi podnietę do obmyślenia względnie wyszukania odpowiednich źródeł dochodów dla gmin wiejskich, któreby gminom wiejskim umożliwiły i ułatwiły spełnianie zadań szczególnie z dziedziny społecznej i gospodarczej i któreby zarazem przyczyniły się do sprawniejszego funkcjonowania administracyjnego aparatu gmin wiejskich.

O ustroju samorządu terytorialnego podnoszą się pewne głosy krytyki ujemnej, która powstać mogła z tej tylko racji, że gminy wiejskie nie spełniają należycie wszystkich zadań, jakie na nie ustawa o samorządzie terytorialnym nakłada.

Ci krytycy, którzy wskazują na niedomagania organizacji gminnego samorządu terytorialnego, nie zdają sobie sprawy, a możliwie wbrew lepszej swej wiedzy nie wyjaśniają, że wytknięte przez nich niedomagania są jedynie wynikiem braku dostatecznych środków materialnych niezbędnych do spełniania zadań gminy wiejskiej w dziedzinie społecznej i gospodarczej. Nie odróżniają istoty i zasadniczego celu stworzenia gmin zbiorowych od materialnej możności realizowania w całej pełni zadań wskazanych w ustawie o samorządzie terytorialnym.

Rozbudowa szkół, budowa i konserwacja dróg gminnych w obrębie gminy wiejskiej, wydatna pomoc z tytułu opieki społecznej przy coraz bardziej powiększającym się ubożeniu ludności wiejskiej, przy wzrastającym bezrobociu, to są dziedziny nader rozległych działalności wymagających znacznych funduszów i wysokich dochodów gminnych.

W dzisiejszych czasach nader ciężkiego przesilenia gospodarczego, gdy świadczenia i daniny publiczne nakładane na ludność są dość wysokie i uciążliwe, jest niesłychanie trudnym wyszukanie godziwych źródeł dla nowych dochodów gminnych.

Sprawy budowy szkół, budowy i konserwacji dróg i opieki społecznej są tak piekące, że muszą one być w jaknajkrótszym czasie uporządkowane i na właściwe celowe tory jaknajrychlej sprowadzone i dla rozwiązania tych niezwykle doniosłych problemów i dla zrealizowania tych pod względem społecznym koniecznych zadań — muszą być wyszukane względnie stworzone odpowiednie fundusze.

Od silnego ufundowania najniższej komórki administracyjnej, jaką jest gmina, a szczególnie wiejska, zależy w wielkim stopniu nie tylko sprawność aparatu administracyjnego wyższych stopni, ale też i rozwój kulturalno oświatowy licznych warstw ludności rozsianej po rozległej prowincji.

Brak odpowiednich funduszów i dochodów dla gmin wiejskich odbija się fatalnie na tych gminach, paraliżuje ich działalność na polu społecznym i kulturalno-oświatowym i stąd też powstaje ujemna krytyka o organizacji gmin wiejskich.

Po dłuższej rozwadze przyszedłem do przeświadczenia, że stworzyć można nowe źródła dochodów dla gmin, a szczególnie gmin wiejskich i proponuję następujący

Projekt zwiększenia dochodów gminnych.

A.

Podstawą do stworzenia nowego źródła dochodów dla gmin mają być przewody (pertraktacje) spadkowe po osobach zmarłych w okręgu odnośnej gminy zbiorowej.

Każdy wypadek śmierci jest przede wszystkim zgłaszany w Zarządzie gminnym względnie w Urzędzie gminnym tej gminy, w której zaszedł wypadek śmierci.

Odnośny Zarząd gminny względnie Urząd gminny wiejski rejestruje każdy wypadek śmierci i wydaje odnośne zaświadczenie dla grzebania zmarłej osoby.

Otóż uważam, że zarządy gminne względnie urzędy gminne wiejskie i miejskie powinny mieć przyznane sobie prawo do przeprowadzenia i wykonania wszelkich czynności przygotowawczych niezbędnych dla Sądu dla wydania dekretu dziedzictwa, przyznającego spadek po zmarłej osobie powołanym bądź z testamentu, bądź też wedle usta-

wowego porządku dziedziczenia spadkobiercom. Wedle obowiązującego w Małopolsce patentu niespornego z dnia 9 sierpnia 1854 powołane do przeprowadzenia pertraktacji spadkowej są władze sądowe (§ 20—93). Po myśli § 93 tegoż patentu niespornego ma Sąd prawo do spisania inwentarza i do opieczętowania majątku spadkowego wyznaczyć delegata lub czynność tę zlecić notariuszowi, który wykonując poruczone mu w tej mierze przez Sąd czynności działa jako komisarz sądowy (§ 29 i 93 cyt. patentu).

Zależy to więc od zarządzenia „administracji" sądowej czy i o ile Sąd chce się dać wyręczyć przez delegatów lub notariuszy w przedmiocie dokonania czynności przygotowawczych w pertraktacjach spadkowych dla zebrania potrzebnego Sądowi materiału w celu wydania przez Sąd dekretu dziedzictwa.

Wskazanem jest, ażeby tego rodzaju czynności przygotowawcze w przedmiocie pertraktacyj spadkowych, a zatem spisanie aktu zejścia (wypadku śmierci), zebranie informacyj o uprawnionych z ustawy lub testamentu do dziedziczenia spadkobierców, wywiady o majątku spadkodawcy, spisanie inwentarza spadkowego po spadkodawcy tak co do jego stanu czynnego jak i biernego, a więc spisanie pozostałych po spadkodawcy nieruchomości, jakoteż ruchomości, wszelkich wierzytelności tudzież praw majątkowych (np. wypływających z prawa autorskiego i z prawa patentu), jak również zestawienie szczegółowe wszystkich długów i majątkowych zobowiązań spadkowych, a ponadto oszacowanie wszystkich przedmiotów i praw majątkowych po spadkodawcy, a w szczególności przedmiotów majątkowych położonych w okręgu gminy zbiorowej, gdzie spadkodawca zmarł, tudzież przyjmowanie oświadczeń (deklaracyj) spadkowych ze strony zgłaszających się dziedziców lub zapisobierców (legatariuszy) oraz spisywanie wszelkich wniosków i zarzutów ze strony spadkobierców i wogóle wszystkich zainteresowanych osób, jak i wierzycieli spadkowych — powierzone zostały Zarządom gminnym, które po dokonaniu tych czynności mają akta odnośnej sprawy spadkowej przedłożyć właściwemu Sądowi dla wydania dekretu dziedzictwa względnie dla wydania ewentualnych dalszych zarządzeń celem ewentualnego uzupełnienia dochodzeń. Zarządy gminne mają przecież prawny charakter urzędów publicznych i dają zatem jako wykonawcze organa wyższych urzędów państwowych w poruczonym sobie zakresie działania gwarancję, że należycie spełnią wszystkie czynności także w poruczonym im zakresie współdziałania przy prowadzeniu pertraktacyj spadkowych. Zarządy gminne powołane są do wystawiania mieszkańcom Gminy zbiorowej zaświadczeń o ich stanie majątkowym w przypadkach, gdy mieszkańcy gminy starają się o udzielenie im prawa ubogich bądź ze strony Sądu, bądź ze strony władz skarbowych lub administracyjnych i dlatego też przy sposobności prowadzenia pertraktacyj spadkowych będą miały zarządy gminne możność lepszego zapoznania się ze stosunkami majątkowymi mieszkańców danego okręgu gminnego.

Ponadto zdarza się niejednokrotnie niestety, że gdy po spadkodawcy pozostają między innymi dziedzicami także osoby w chwili jego śmierci przebywające zagranicą, albo zostają jego dzieci małoletnie, lub inni do spadku powołani, którzy mimo pełnoletności są umysłowo nieco przytępieni i nie mają pełnej świadomości o skutkach swoich czynności lub zaniedbań i że takie osoby bywają wykorzystywane przez innych w kraju i to na miejscu, gdzie spadkodawca umarł zamieszkałych współspadkobierców, używających nieraz różnych sposobów i wybiegów dla ukrywania lub zatajania pewnych przedmiotów majątkowych przy inwentaryzowaniu lub też zmawiają się nieraz z taksatorami dla „względnego" ocenienia przedmiotów spadkowych.

Dość częste wypadki tego rodzaju odbijają się i odbić się muszą fatalnie także i na gminach w przedmiocie ciążącego na nich obowiązku udzielania opieki społecznej, bo pokrzywdzone w przewodzie spadkowym osoby bądź zagranicą przebywające, bądź małoletnie, bądź też niewłasnowolne, a chociażby tylko częściowo pod względem umysłowym upośledzone nie mogące należycie bronić lub zabezpieczyć swoich praw majątkowych z tytułu dziedziczenia popadłszy w jakiś czas potem w ubóstwo, zdane są z konieczności tylko na opiekę społeczną ze strony Gminy. Zdarza się niejednokrotnie, że tutejszy obywatel przebywający zagranicą na robotach, wraca po kilkunastu latach do kraju jako bezrobotny, albo jako kaleka i szuka przytułku na majątku rodzicielskim, a powróciwszy dowiaduje i przekonuje się, że przed kilkunastu laty inni współspadkobiercy rodziców zatalili znaczną część majątku spadkowego, że majątek był zbyt nisko oszacowany i że wskutek niesumienności krewniaków i ustanowionych dla nieobecnych dziedziców kuratorów — pozostała dla pokrzywdzonego wprost znikoma cząstka majątku spadkowego — podczas gdy inni w kraju przebywający współspadkobiercy przez różne manipu-

łacje niesłusznie jego kosztem się wzbogacili i obłowili.

Fatalnie wychodzi na tym gmina, która zniewoloną jest dawać takiemu do niej przynależnemu lub w niej od roku przebywającemu obywatelowi opiekę społeczną.

Otóż Zarządy gminne, o ile będą powołane do dokonywania czynności przygotowawczych przy prowadzeniu pertraktacyj spadkowych, to nie tylko w interesie nieobecnych, małoletnich lub umysłowo przytępionych spadkobierców, ale także w oczywistym interesie samej gminy — czuwać będą, ażeby i nieobecny lub małoletni, lub upośledzony spadkobierca otrzymał w pełnym udziale całą prawnie należną mu część dziedzictwa i ażeby przy inwentaryzowaniu przedmiotów i praw majątkowych nie pominięto żadnego przedmiotu ani wierzytelności, ani prawa majątkowego spadkodawcy, ażeby do stanu biernego inwentarza nie wstawiano fikcyjnych długów względnie nie wstawiano ich w wyższych kwotach niż one rzeczywiście wynoszą i ażeby oszacowanie przedmiotów i praw majątkowych spadkodawcy było rzetelne i godziwe i by odpowiadało rzeczywistej ich wartości.

Zarządy gminne operują przecież obfitym materiałem informacyjnym z którego mogą czerpać dokładne wiadomości o stanie majątkowym spadkodawcy, gdyż wiedzą dokładnie, jakie grunta i zabudowania miał spadkodawca, a wyznaczając podatek wyrównawczy wiedzą jakie grunta posiadał spadkodawca, prowadzą katastry bydła, ewidencję handlów, przeróżnych warsztatów pracy, znają dokładnie rozmiar i urządzenie przedsiębiorstw mieszkańców, stopę ich życia i dzięki tym wiadomościom potrafią w inwentarzu ująć bardzo szczegółowo stan majątku pozostałego po spadkodawcy. Za wszystkie z przeprowadzeniem czynności przygotowawczych związane funkcje Zarządów gminnych w przedmiocie omawianych powyżej pertraktacyj spadkowych powinny być na rzecz gmin ustanowione odpowiednie opłaty.

Otóż proponuję, ażeby w tej mierze ustanowiono na rzecz Gmin następujące przez spadkobierców płacić się mające o p ł a t y:

I. stałą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

II. opłatę stosunkową od wartości czystej masy spadkowej przy uwzględnieniu stopnia pokrewieństwa między spadkodawcą a dziedzicami.

Oprócz tego winni spadkobiercy ponosić koszta opłat pocztowych i doręczeniowych oraz koszta oszacowania — tudzież koszta komisji gminnej zarządzonej dla dokładnego spisania, opisania i oszacowania pozostałych po spadkodawcy przedmiotów majątku spadkodawcy.

ad I. Od każdej sprawy spadkowej mają spadkobiercy złożyć zarządowi gminnemu na koszta administracji stałą opłatę manipulacyjną w wysokości 10 zł.

ad II. Oprócz tego od wartości czystej masy spadkowej (po potrąceniu wysokości stanu biernego od wysokości stanu czynnego) ma każdy dziedzic i zapisobierca (legatariusz) uiścić gminie od przypadającej mu części dziedzictwa lub zapisu (legatu) opłatę gminną w stosunku procentowym wedle następującej skali:

1) przy czystej wartości majątku spadkowego do wysokości tysiąc (1000) zł. ma każdy dziedzic i zapisobierca od przypadającego mu udziału majątku spadkowego:

a) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy jego potomkiem — opłatę w wysokości cztery (4%) procent od wartości jego udziału z czystej masy spadkowej;

b) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy małżonkiem, mającym z nim potomstwo — opłatę w wysokości sześć (6%) procent;

c) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy małżonkiem, niemającym z nim potomstwa — opłatę w wysokości dziesięć (10%) procent;

d) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy jego ojcem lub matką — albo członkiem najbliższego rodzeństwa, a to bratem lub siostrą — opłatę w wysokości piętnaście (15%) procent;

e) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy — jego stryjem lub wujem — albo bratankiem lub siostrzeńcem — albo też jego ciotką — opłatę w wysokości dwadzieścia (20%) procent;

f) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy — jego bratem stryjecznym lub ciotecznym lub jego siostrą stryjeczną lub cioteczną — opłatę w wysokości dwadzieścia pięć (25%) procent;

g) jeżeli jest w stosunku do spadkodawcy krewnym w dalszym stopniu, wedle ustawy spadkowej jeszcze uprawnionym do dziedziczenia po nim — opłatę w wysokości trzydziestu (30%) procent;

h) jeżeli w stosunku do spadkodawcy nie jest wcale jego krewnym w stopniu uprawniającym go wedle ustawy spadkowej do dziedziczenia — opłatę w wysokości czterdzieści (40%) procent;

i) jeżeli spadkobiercą lub zapisobiercą (legatariuszem) jest osoba prawna lub fundacja — opłatę w wysokości pięćdziesiąt (50%) procent;

2) o ile czysta wartość majątku spadkowego

będzie wyższą niż 1000 zł., to powyższe opłaty we wszystkich powyż wymienionych przypadkach mają być podwyższone o 1/20 część tych opłat od każdego chociażby rozpoczętego tysiąca złotych.

Dla usprawiedliwienia powyższych stopniowo zwiększonych opłat wyjaśnić należy, że oddziedziczony spadek jest w rzeczywistości nabytkiem, bezpłatnym, uzyskanym bez pracy i bez wzajemnego świadczenia materialnego ze strony dziedzica — względnie legatariusza i że przy bliższym stopniu pokrewieństwa między spadkobiercą a spadkodawcą zachodzić może domniemanie faktyczne, iż spadkodawca miał przynajmniej moralny obowiązek dostarczania swym krewnym względnie pozostałemu małżonkowi środków do utrzymania i dlatego obciążenie udziału spadkowego opłatami w tych wypadkach powinno być znacznie mniejsze niż w przypadkach dalszego stopnia pokrewieństwa między spadkobiercą a spadkodawcą, skoro w miarę oddalenia stopnia pokrewieństwa rozluźnia się coraz bardziej stosunek między krewnymi nieraz tak dalece, że się tacy krewni znają, a często o swoim pokrewieństwie nawet nie wiedzą, a dopiero w przypadkach, gdy Sąd w czasie śmierci osoby bezpotomnie i bez pozostawienia bliższych krewnych zmarłej — wzywa do spadku edyktem ewentualnych, a nieznanych Sądowi krewnych zmarłego — starają się osoby o podobnym nazwisku, jakie nosił zmarły doszukiwać się jakiegoś związku i stopnia pokrewieństwa ze zmarłą osobą, z którą częstokroć żadna zażyłość ich nie łączyła.

W takich wypadkach powinna Gminie przypaść grubsza porcja z pozostałego w jej okręgu majątku spadkowego.

O ile do dziedziczenia powołaną zostaje przez spadkodawcę w testamencie albo do otrzymania części spadku w drodze zapisu wyznaczoną zostaje obca osoba — to majątek przez nią uzyskany jest „jakby znaleziony" i dlatego obciążenie tego majątku opłatą gminną powinno być znacznie wyższe.

Co się tyczy w przypadku powołania do dziedziczenia osób prawnych, fundacyj lub innych instytucyj — chociażby o celach naukowych, charytatywnych — to Gminy powinny w tym majątku partycypować conajmniej w połowie, skoro wedle ustawy ciąży na nich obowiązek wykonywania opieki społecznej, a więc obowiązek o właściwości charytatywnej jak również obowiązek szerzenia oświaty wśród licznych rzesz ludności na prowincji przez zakładanie szkół, ich rozbudowanie, odpowiedniego wyposażenia w pomocy naukowe, jak również zakładanie szkół lub conajmniej kursów naukowych dla zawodów praktycznych jakoto rolniczych, ogrodowych i t. d.

Im większe będą dochody gmin, tem lepiej będą rozbudowywane i konserwowane drogi gminne, co przyczyni się do tym większego ułatwienia motoryzacji kraju, a od tego zaś zależy też w wysokim stopniu możliwość przeprowadzenia motoryzacji wojsk technicznych i tym samym podniesienia zdolności bojowej naszego Państwa.

Równomierne i dostatnie zaopatrzenie wszystkich gmin wiejskch, a nawet i miejskich w odpowiednie fundusze z zaprojektowanych w niniejszym przedstawieniu źródeł wywrze też nader korzystny wpływ pod względem gospodarczym nie tylko dla gmin zbiorowych i gromad, ale także ludności na prowincji zamieszkałej, bo gminy wyposażone dostatnio w odpowiednie fundusze w całym Państwie będą mogły wykonywać na swoich obszarach roboty inwestycyjne (należyta rozbudowa dróg, budowa szkół, zakładanie szkół rolniczych i innych zawodowych, roboty melioracyjne i t. p.), co przyczyni się do zmniejszenia i wybitnego osłabienia bezrobocia.

B.

Przez wzgląd na to, że dla ominięcia obowiązku uiszczania opłat spadkowych na rzecz gmin mogłyby strony za swego życia rozporządzać swym majątkiem na wypadek śmierci w postaci aktów darowizny — należy na korzyść gmin wprowadzić przepis prawny, że w przypadkach sporządzania przez strony darowizn czy to w formie pisemnej, czy też drogą ustnej umowy sposobem wręczenia przedmiotu darowizny przez darodawców obdarowanemu — ma być od wszelkich umówionych lub uskutecznionych darowizn uiszczoną przez darodawcę względnie przez obdarowanego opłata na rzecz gminy, a to wedle stawek procentowych o połowę niższych od stawek powyżej w ust. pod A) ad a, b, c, d, e, f, g, h, i) odnośnie do postępowania spadkowego wyszczególnionych.

Słuszność za tym przemawia, ażeby każdy otrzymawszy bez wzajemnego świadczenia nieodpłatnie od drugiego majątek złożył z tego, darmo otrzymanego, majątku odpowiednią opłatę na cele związku gminnego i w ten sposób przyczynił się do popierania powszechnego interesu zbiorowości.

Odnośnie do powyżej proponowanych pod A) B) opłat w sprawach przewodów spadkowych i w sprawach darowizn zachodzi potrzeba ustalenia tych opłat w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu ze względu na to, że przeniesienie własno-

ści w drodze spadku i w drodze darowizn podlega też opłatom skarbowym w myśl ustawy z dnia 18 lipca 1924, Nr. 72, Dz. U. P. z uwzględnieniem zmian wprowadzonych ustawą z dnia 14 marca 1933, Nr. 21 Dz. R. P.

Ze względu na konieczność podniesienia dochodów dla gmin, ażeby one mogły pobierać wyższe opłaty od spadków i darowizn — dojdzie niewątpliwie do porozumienia w tym kierunku, że Skarb Państwa ograniczy na swą rzecz powyższe opłaty celem umożliwienia gminom pobierania z tych źródeł wyższych opłat gminnych.

C.

Gminy zbiorowe, mające z jednej strony wyręczyć Państwowe Władze administracyjne w wykonywaniu całego szeregu czynności urzędowych w sprawach mniejszej wagi i w sprawach często się powtarzających i mające zarazem u podstaw najniższych komórek samorządu terytorialnego przyczyniać się intensywnie do podniesienia życia gospodarczego i rozwoju stosunków kulturalno-oświatowych wśród najliczniejszych rzesz ludności rozsianej po rozległej prowincji, będą musiały na to mieć znaczne i stałe dochody. Należy przeto nieustannie dążyć do tego, by przysparzać gminom i wogóle związkom samorządu terytorialnego jaknajwięcej funduszów i środków materialnych, proponuję, ażeby wydano odpowiednie ustawy względnie przepisy prawne, któreby przyznawały zarządom gminnym względnie urzędom miejskim prawo:

a) legalizowania podpisów stron na wszelkiego rodzaju dokumentach za opłatą na rzecz gminy po 2 zł. od legalizowania pierwszego podpisu i po 1 zł. od każdego dalszego podpisu;
b) tudzież uwierzytelniania odpisów z potwierdzeniem ich zgodności z okazanymi względnie okazać się mającymi oryginałami dokumentów za opłatą na rzecz Gminy po 50 gr. za każdą stronicę liczącą conajwyżej 25 wierszy z tym, że najniższa opłata za uwierzytelnienie odpisu dokumentu ma wynosić conajmniej 1 zł.;
c) wystawiania stronom tak zwanego „świadectwa życia" w przypadkach, gdy one potrzebują takiego świadectwa do wykazania się przy pobieraniu rent, emerytur lub do pobrania sum asekuracyjnych od Towarzystw ubezpieczenia na życie w przypadkach, gdy ubezpieczony ma podjąć sumę asekuracyjną z chwilą dożycia z pewnym terminem;
d) protestowania weksli przy pobieraniu za tę czynność na rzecz Gminy odpowiednich opłat, a to w stawkach po 2 zł. do wekslowej sumy 100 zł. tudzież po 50 gr. od każdych dalszych chociażby rozpoczętych 100 zł. oprócz wydatków na portoria pocztowe i na wydelegowanie funkcjonariusza gminnego do gromady dla dokonania protestu u dłużnika wekslowego zamieszkałego poza Gromadą będącą siedzibą Zarządu Gminnego.

Na uzasadnienie wprowadzenia powyższych opłat przytaczam następujące argumenty:

Zarządy gminne mają uprawnienie wystawiania „dokumentów osobistych" osobom w odnośnych okręgach gminnych zamieszkałym, a zatem mają prawo publiczne do stwierdzania tożsamości osób.

Z tego też wynika, że Zarządy gminne są najbardziej kompetentne do stwierdzania tożsamości osób przy podpisywaniu przez nich odnośnych dokumentów, skoro Zarządy gminne mają możność i sposobność przez ciągły kontakt z mieszkańcami gminy znać ich osobiście.

Stwierdzanie tożsamości osób i tym samym zaświadczenie legalizujące ich podpisy ze strony zarządów gminnych względnie ze strony urzędów miejskich daje chyba najwyższą gwarancję prawdziwości o tożsamości osób i autentyczności ich podpisów.

Ponadto względy obrotu jak również względy ułatwienia stronom załatwienia ich spraw tudzież względy, by stronom umniejszyć koszta — przemawiają za tym, ażeby strony mające dać zalegalizować swe podpisy na dokumentach lub mające dać zawierzytelnić odpisy z dokumentów oryginalnych lub mające przedłożyć „świadectwo życia" — nie musiały w tym celu odbywać dalekich podróży czy to pieszych, czy też pojazdami do oddalonych miejscowości, gdzie jest siedziba notariatu, lecz ażeby mogły przy nakładzie najmniejszym tak czasu, jak i kosztów podróży załatwić tego rodzaju sprawy w najbliżej położonej miejscowości będącej siedzibą Zarządu gminnego względnie urzędu miejskiego.

Co się tyczy udzielenia Zarządom gminnym względnie Urzędom miejskim uprawnienia do protestowania weksli, to te instytucje prowadząc księgi meldunkowe i ewidencje ruchu ludności i mogąc tym samym ze swoich własnych ksiąg natychmiast wyszukać adresy odnośnych osób, będą mogły sprawnie załatwić żądania stron w przedmiocie zaprotestowania weksli.

Częstokroć trzeba protestować weksle osób zamieszkałych w jakiejś gromadzie, gdzie niema urzędu pocztowego i kancelarii notarialnej.

Otóż w takich wypadkach zarząd gminy względnie urząd miejski może posługiwać się swoimi gońcami i wysłać ich do odnośnej gromady dla założenia protestu w zastępstwie Zarządu gminnego.

Przy dzisiejszym stanie posiadacze weksli mając je zaprotestować względem osób zamieszkałych w gromadach, nie posiadających urzędów pocztowych, zmuszeni są domicylować weksle conajmniej w Urzędzie pocztowym, ażeby Urząd pocztowy mógł w siedzibie swej zaprotestować weksle osób zamieszkałych w innej miejscowości.

W takich wypadkach uskutecznione zaprotestowanie weksli względem osób zamieszkałych poza siedzibą urzędu pocztowego jest poprostu pustą fikcją, nie odpowiadającą życiowym wymogom, gdyż zamieszkały w jakiejś gromadzie na głębokiej prowincji dłużnik wekslowy nie wie bardzo często, gdzie przesłany został jego weksel do zaprotestowania, a wedle projektu powyżej przedstawionego mógłby być protest wekslowy założony u dłużnika wekslowego w gromadzie, gdzie on mieszka.

D.

Jako dalsze źródło dochodów dla gmin i to źródło dotychczas mało wykorzystane, nad którym do porządku dziennego w żaden sposób przejść nie można — proponuję:

Przeznaczanie na rzecz gmin tytułem opłaty datku w wysokości jeden (1%) procent od wszelkich sum wypłacanych przez towarzystwa ubezpieczenia na życie osobom ubezpieczonym względnie uprawnionym do podejmowania sum asekuracyjnych tak w przypadkach dożycia ubezpieczonego, jak i w przypadkach zaszłej przed terminem śmierci osoby od której śmierci uzależniona jest wypłata sumy asekuracyjnej.

Proponowana powyżej opłata w wysokości jednego (1%) procentu ma być obliczona i wypłacana na rzecz gmin w stosunku do całej pełnej sumy asekuracyjnej bez uwzględnienia potrąceń kwot dłużnych towarzystwu asekuracyjnemu ze strony ubezpieczonego względnie uprawnionego.

Mianowicie zdarza się często w przypadkach ubezpieczenia na życie, że uprawnieni pobierają z odnośnego towarzystwa zaliczki lub pożyczki, potrącalne z wypłacić się mającej później sumy asekuracyjnej.

Otóż tego rodzaju potrącania należytości, przysługujących towarzystwu asekuracyjnemu względem ich dłużników mają być całkowicie pominięte przy obliczaniu ustanowionej na rzecz gmin opłaty. Zasadność proponowanej tu przeze mnie na rzecz gminy opłaty w wysokości jeden (1%) procent od sumy asekuracyjnej w przypadkach ubezpieczenia na życie opiera się na słuszności, ażeby osoby otrzymujące naraz większe kwoty i będące zatem stosunkowo ekonomicznie silniejsze poświęciły z otrzymanego kapitału na rzecz swej gminy chociaż drobną jego część w umiarkowanej wysokości w stosunku jeden (1%) procent z przypadłego im kapitału.

Jest raczej godziwym obciążać publicznymi świadczeniami wolne kapitały nie związane z warsztatem pracy niż obciążać warsztaty produkcyjne, rolnictwo lub płace uzyskiwane z pracy fizycznej i umysłowej.

Uważam, że sprawa uzdrowienia finansowych stosunków w samorządach terytorialnych nie cierpi zwłoki i że należy jak najrychlej i jak najenergiczniej poczynić stanowcze zabiegi dla dostarczenia samorządowym związkom terytorialnym odpowiednich i to obfitych funduszów, ażeby wskazane w ustawach dla samorządu terytorialnego wzniosłe cele i zadania nie pozostały tylko papierowym pobożnym życzeniem, lecz ażeby mogły być w całej pełni realizowane.

Intensywne popieranie i wspieranie związków samorządu terytorialnego przyczyni się wybitnie do podniesienia życia gospodarczego i wzbudzi i zarazem wzmocni patriotyzm gospodarczy wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A.

Zmiana rozporządzenia o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli.

W Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405 została ogłoszona ustawa z dnia 14 lipca 1936 o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 16 lutego 1928 o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli. Rozporządzenie to zawiera szereg zasadniczych i ważnych zmian. W szczególności na uwagę zasługują postanowienia dotyczące planów zabudowania, parcelacji, scalenia, przełożenia kosztów pierwszego

urządzenia ulic i placów komunikacyjnych, uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi. Ustawa przewiduje nowy typ planów zabudowania t. j. plany zabudowania regjonalne dla obszaru całego województwa albo jego części lub kilka sąsiednich województw albo ich części.

W części obejmującej postanowienia dotyczące parcelacji, ustawa zawiera przepis, że gdy plan parcelacji obejmuje obszar o pow. conajmniej hektara, a w miastach położonych przy portach morskich ½ hektara, władza powołana do zatwierdzenia planu parcelacji może zobowiązać właściciela tego obszaru do urządzenia jego kosztem w sposób przez nią określony ulic i dróg oraz placów, skwerów i parków, przeznaczonych do użytku publicznego. Ustawa zmieniając art. 174 rozporządzenia ustala między innymi dokładnie, co należy rozumieć przez pierwsze urządzenie ulic i placów komunikacyjnych. Omawiając sprawę uprawnień do kierowania robotami budowlanymi, rozszerza to uprawnienie na osoby, które ukończyły akademicką szkołę górniczą i posiadają kwalifikacje na kierownika ruchu zakładu górniczego.

O zalesianiu niektórych nieużytków.

W Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 406 została ogłoszona ustawa z 14 lipca 1936 r. o zalesianiu niektórych nieużytków. Ustawa określa, które nieużytki, nie stanowiące własności Państwa, podlegają zalesieniu. Do opracowania rocznego planu zalesieniowego powołany jest Wydział Powiatowy po zasięgnięciu opinii izby rolniczej w granicach swoich możliwości finansowych. Plan zatwierdza Wojewoda. Zalesione grunta, w ciągu lat 50 od roku zalesienia, korzystają ze zwolnień podatkowych (podatku gruntowego i na nim opartych danin samorządowych).

Przejmowanie na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

W Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 407 została ogłoszona ustawa z 14 lipca 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne.

O dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi.

W Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 409 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z 3 lipca 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 czerwca 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnymi. Rozporządzenie to przesuwa termin 30. VI. 1936, określony w § 46 rozporządzenia z 30-go czerwca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 603) do 30 czerwca 1938 r. termin zaś 31 grudnia 1936 r. do 31 grudnia 1938 r.

O Związkach Komunalnych Kas Oszczędności.

W Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 410 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z 8-go lipca 1936 r. o Związkach Komunalnych Kas Oszczędności. Rozporządzenie nadaje tym Związkom osobowość prawną o charakterze publiczno-prawnym, wymienia Związki, które działają na obszarze Państwa (dla Kas województw południowych Związek Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie z siedzibą we Lwowie). Związkom zleca się wykonywanie bezpośredniego nadzoru nad Kasami Oszczędności, Związki przeprowadzają kontrolę, rewizje i inspekcje Kas. Do chwili dokonania reorganizacji Związków uprawnienia przyznane tym rozporządzeniem służą Związkom wymienionym w art. 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. o K. K. O. (dla Kas województw południowych Związek Polskich Kas Oszczędności we Lwowie).

Ulgi podatkowe dla nabywców pojazdów mechanicznych.

W Dz. U. R. P. Nr. 58, poz. 430 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z 18 lipca 1936 roku w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja 1936 r. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

W Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 438 ukazało się obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 10 lipca 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 maja 1924 r. o połączeniu państwowych instytucyj kredytowych w Bank Gospodarstwa Krajowego.

Uznanie pewnych ras i typów koni za nieodpowiednie pod względem hodowlanym dla niektórych obszarów Państwa.

W Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 449 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20 lipca 1936 r. o uznaniu pewnych ras i typów koni za nieodpowiednie pod względem hodowlanym dla niektórych obszarów Państwa.

O nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

W Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 450 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 3 sierpnia 1936 r. o wprowadzeniu w życie na pewnych obszarach Państwa niektórych postanowień ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec. Odnośnie województwa krakowskiego dotyczy ono obszaru powiatu bocheńskiego i jasielskiego (w zastosowaniu do trzody chlewnej).

O klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

W Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 453 zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20-go czerwca 1936 r. w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Rozporządzenie na wstępie określa co należy rozumieć przez „posiadłość gruntową“, „posiadacza“, „miejscowość“, „podatkową jednostkę zbiorową“, „większą własność gruntową“, „mniejszą własność gruntową“. Władzami klasyfikacyjnymi są w myśl tego rozporządzenia: 1) powiatowe komisje klasyfikacyjne, 2) wojewódzkie komisje klasyfikacyjne, 3) główna komisja klasyfikacyjna.

Rozporządzenie zajmuje się następnie sprawą zaliczenia gruntów do poszczególnych kategoryj i klas, pomiarów gruntów, postępowania klasyfikacyjnego, odwoławczego.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednolity tekst ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

W Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 454 ukazało się obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 26 czerwca 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Jednolity tekst statutu Banku Polskiego.

W Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 455 zostało ogłoszone obwieszczenie Ministra Skarbu z dnia 30-go lipca 1936 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu statutu Banku Polskiego.

O samoistnem wykonywaniu robót budowlanych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 21 został ogłoszony okólnik Nr. 59 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 24 lipca 1936 r. Nr. S. B. 28/113/4 o samoistnym wykonywaniu robót budowlanych. Okólnik ten zwraca uwagę z jednej strony na konieczność dopilnowania przez organa, powołane do wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego, by do samoistnego wykonywania znaczniejszych robót, których nienależyte wykonywanie mogłoby narazić na szkodę bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego, a więc w pierwszym rzędzie robót wyszczególnionych w art. 333 prawa budowlanego były powoływane osoby do tego uprawnione w myśl art. 145 i 146 prawa przemysłowego, z drugiej zaś strony na niedopuszczalność zbyt rygorystycznego stosowania postanowień art. 145 i 146 prawa przemysłowego w tych wypadkach, gdy względy bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego tego nie wymagają, a rygorystyczne stosowanie omawianych art. stworzyłoby zbyt wielkie uciążliwości dla ludności, to znaczy w wypadkach, gdy chodzi o roboty, dotyczące parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich w miejscowościach wiejskich.

Kształcenie wybitnie zdolnych dzieci rolników.

W Dzienniku Urzęd. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 21 zostało zamieszczone pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29 lipca 1936 r. Nr. SS 53-49-1 o pomocy w kształceniu dla wybitnie zdolnych dzieci rolników. Ministerstwo zaleca, by każda gmina wiejska corocznie przeznaczyła kwotę około 600 zł. na stypendium dla najzdolniejszego i najbardziej wartościowego ucznia szkoły powszechnej, będącego dzieckiem rolników danej gminy. W razie nader ciężkiego stanu finansowego gminy winien przyjść z pomocą Wydział Powiatowy, pokrywając brakującą resztę z własnych funduszów.

O przyjmowaniu interesantów.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 22 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 60 z 30 lipca 1936 r. Nr. Gl. 11-3-2 o przyjmowaniu interesantów. Między innymi okólnik ustala, że we wszystkich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych urzędach i instytucjach z reguły przyjmowanie i załatwianie interesantów odbywa się od 10—12 godziny.

Podatek hotelowy.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 22 został ogłoszony okólnik Nr. 61 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 1936 r. Nr. S. F. 32-3-16 o podatku hotelo-

wym. Okólnik ten zarządza, by podatek hotelowy nie przekraczał 10%, by w hotelach wynajmujących pokoje niżej cen cennikowych, a prowadzących prawidłowe księgi handlowe pobierać podatek od faktycznej ceny, a nie cennikowej, następnie ustala podstawę wymiaru podatku. Wreszcie, gdy chodzi o uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej zasadniczo nie należy pobierać podatku hotelowego, zaś w tych wyjątkowych wypadkach, gdy zachodzi tego konieczność ze względu na równowagę budżetową — stawka tego podatku, tak w uzdrowiskach o charakterze użyteczności publicznej jak i w miejscowościach na których obszarze dozwolonym jest pobór taksy kuracyjnej z art. 40, a ustawy o uzdrowiskach (Dz. U. R. P. Nr. 36 z 1928 r.) nie może przekraczać 6%.

Nowa pisownia.

W Dz. Urz. Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 22 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 62 z 6 sierpnia 1936 r. Nr. G. L. 80-193 o zasadach nowej pisowni. Okólnik ten zarządza, by nowe zasady pisowni były stosowane od dnia 1 września 1936 r. we wszystkich pismach urzędowych.

„Niema domu państwowego ani samorządowego bez pnączy“.

W Dz. Urz. Ministerstwa Spraw Wewn. Nr. 22 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 64 z dnia 7 sierpnia 1936 r. Nr. B. B. 1-40 w sprawie podniesienia estetycznego wyglądu gmachów państwowych i samorządowych. W myśl wymienionego okólnika wszystkie gmachy państwowe i samorządowe z wyjątkiem budowli o wybitnie wartościowej architekturze należy obsadzić pnączami.

Koszta utrzymania okręgowych targowiskowych komisyj nadzorczych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 22 zostało ogłoszone pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31-go lipca 1936 r. Nr. SF. 75-27-1 o udziale miast i gmin wiejskich w kosztach utrzymania okręgowych targowiskowych komisyj nadzorczych.

Ministerstwo Spraw Wewn. w tym piśmie ustala udział miast i gmin wiejskich, utrzymujących targowiska, na 3% ogólnej sumy wpływów brutto z opłat targowych, preliminowanych w budżetach targowisk zwierzęcych na r. 1936/37, udziały te należy przekazać do dnia 30 września b. r. do Urzędów Wojewódzkich.

Ryczałty dla nadzorców drogowych.

W Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewnętrznych Nr. 22 zostało zamieszczone pismo okólne Ministerstwa Spraw Wewn. z dn. 6 sierpnia 1936 r. Nr. SS. 40-34-2 o ryczałtach dla nadzorców drogowych.

Ministerstwo Spraw Wewn. pismem tym zaleca związkom samorządowym stosowanie względem swych pracowników drogowych norm, wskazanych w zarządzeniu Ministra Komunikacji z dn. 7. VIII. 1935 r. L. P. 6/37/33/35 o ryczałtach objazdowych dla nadzorców dróg i mostów, pozostających na etacie państwowym.

Terytorialna właściwość i terminy urzędowania komisarzy ziemskich.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 15 zostało ogłoszone zarządzenie Wojewody Krakowskiego z dnia 21 lipca 1936 r. w sprawie podziału terytorialnej właściwości komisarzy ziemskich w Województwie Krakowskim i ustalenia terminów urzędowania komisarzy ziemskich.

Przeciętne zarobki miesięczne pracowników rolnych.

W Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim Nr. 15 zostało zamieszczone obwieszczenie Urzędu Wojewódzkiego z 15 lipca 1936 r. w sprawie ustalenia przeciętnych zarobków miesięcznych pracowników rolnych w województwie krakowskim za okres od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r.

Zwolnienie od podatków państwowych, a obowiązek ponoszenia wydatków na utrzymanie publicznej szkoły powszechnej.

N. T. A. w wyroku z 28 lutego 1936 r. L. rej. 6005/33 (Nr. 1170 A w zbiorze wyroków) orzekł, że fakt zwolnienia w drodze przywileju z mocy szczególnego przepisu od podatków państwowych nie uwalnia danej osoby od obowiązku uczestniczenia po myśli art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. w brzmieniu ustawy z dnia 25 listopada 1925 r. poz. 898 Dz. Ust. w ponoszeniu wydatków na utrzymanie publicznej szkoły powszechnej.

Warunki uzyskania zaopatrzenia starczego.

N. T. A. w wyroku z dnia 16 marca 1936 r. L. rej. 8567/33 (Nr. 1172 A w zbiorze wyroków) orzekł, że przy ocenie, czy pracownik umysłowy ma niezbędne środki utrzymania w rozumieniu ust. 4 art. 160 prawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust.

wchodzi pod uwagę, stan majątkowy danej osoby wogóle, a więc nie tylko dochód, lecz także posiadany kapitał.

Prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby.

N. T. A. w wyroku z dnia 31 marca 1936 r. L. rej. 715/33 (Nr. 1174 A w zbiorze wyroków) orzekł, że przewidziane w art. 4 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. poz. 272 Dz. Ust. prawo zwolnienia się od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby uzależnione jest m. in. od tego, aby dana osoba wykonywała kierowniczy zarząd spraw przedsiębiorstwa.

Zaskarżenie przez gminę decyzji władzy nadzorczej nad fundacjami.

N. T. A. w wyroku z dnia 8 kwietnia 1936 r. L. Rej. 6379/34 (Nr. 1178 A w zbiorze wyroków) orzekł, że gmina terytorialna posiada, wobec przepisów, objętych art. 4 i 14 ustawy o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 r. poz. 726 Dz. Ust. legitymacją do zaskarżenia przed N. T. A. decyzji władzy nadzorczej nad fundacjami, według której decyzji fundacyjne zakłady opieki społecznej w danej gminie się znajdujące nie są dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy.

W sprawie ustalenia pojęcia własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego.

N. T. A. w wyroku z dnia 28 kwietnia 1936 r. L. Rej. 10161/32 (Nr. 1183 A w zbiorze wyroków) orzekł, że pojęcie własnego przeciętnego kosztu utrzymania i leczenia chorego, o którym mowa w art. 43 ust. III ustawy z dnia 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust., nie jest identyczne z pojęciem najniższej taksy szpitalnej.

Błędne pouczenie o środkach prawnych.

N. T. A. w wyroku z 30 kwietnia 1936 r. L. rej. 3812/34 (Nr. 1186 A w zbiorze wyroków) orzekł, że w wypadku wniesienia odwołania od ostatecznego w toku instancji administracyjnych orzeczenia przez stronę, błędnie w tym orzeczeniu pouczoną, że służy jej odwołanie, władza wyższa do której wniesiono odwołanie, powinna spowodować sprostowanie błędnego pouczenia o środkach prawnych.

Charakter użyteczności publicznej: 1) przedsiębiorstwa (związku samorządowego), 2) zakładów w uzdrowisku.

N. T. A. w wyroku z 13 lutego 1936 r. L. rej. 56/34, 57/34 i 58/34 (Nr. 1163 S w zbiorze wyroków) orzekł, że

1) istotnym warunkiem uznania przedsiębiorstwa, prowadzonego przez związek samorządowy, za przedsiębiorstwo użyteczności publicznej (art. 3 p. 3 ustawy o państw. podatku przemysłowym) jest, by jego przeznaczeniem było przedewszystkim służenie celom dobra publicznego, przyczym osiąganie zysku, jako cel uboczny, nie pozbawia go tego charakteru.

2) przyznanie uzdrowisku charakteru użyteczności publicznej nie przesądza uznania znajdujących się w tymże uzdrowisku zakładów kąpielowych i leczniczych za zakłady użyteczności publicznej.

Zwolnienie Naczelnej Izby Lekarskiej od podatku od lokali.

N. T. A. w wyroku z dnia 9 marca 1936 r. L. rej. 3440/35 (Nr. 11665 w zbiorze wyroków) orzekł, że Naczelna Izba Lekarska korzysta ze zwolnienia podatkowego przewidzianego w art. 3 p. 3 ustawy z 2 sierpnia 1926 r., poz. 550 Dz. Ust. o podatku od lokali, jako instytucja samorządowa.

Samoistny podatek komunalny od jezior.

N. T. A. w wyroku z dn. 13 marca 1936 r. L. rej. 1940/33 i 9694/33 (Nr. 1168 S w zbiorze wyroków) orzekł, że wymiar samoistnego podatku komunalnego od jezior, oparty na przychodzie wzgl. dochodzie z ich eksploatacji, jest nielegalny, jako sprzeczny z postanowieniami art. 9 i 21 ustęp 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. uregul. fin. kom. poz. 747 Dz. Ust.

W sprawie podatku od zbytku mieszkaniowego.

N. T. A. w wyroku z dnia 27 marca 1936 r. L. rej. 4275/35 (Nr. 1172 S w zbiorze wyroków) orzekł, że zajmowanie przez pracownika na podstawie umowy o najem pracy t. zw. lokalu służbowego, oddanego do użytku jako część wynagrodzenia służbowego, nie stoi na przeszkodzie poborowi podatku od zbytku mieszkaniowego w myśl art. 7 p. 4 lit. a) ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych poz. 884/32 Dz. Ust.

Prawo poboru podatku inwestycyjnego.

N. T. A. w wyroku z 3 kwietnia 1936 r. L. rej. 5981/35 (Nr. 1175 S w zbiorze wyroków) orzekł, że: 1) sama niemożność zrównoważenia budżetu gminnego na określony okres budżetowy nie jest dostateczną podstawą prawną do poboru podatku inwestycyjnego na zasadzie art. 21 ustęp 2 ustawy

o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 884/32 Dz. Ust.).

2) Przewidziany w § 101 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego (poz. 937/32 Dz. Ust.) do art. 21 ustęp 2 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 884/32 Dz. Ust.) warunek uprzedniego „całkowitego wykorzystania wszystkich innych źródeł dochodowych“ nie ogranicza się do źródeł, objętych ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Instytucje oświatowe w rozumieniu ustawy o podatku od lokali.

N. T. A. w wyroku z 4 maja 1936 r. L. rej. 939/34 (Nr. 1185/S w zbiorze wyroków) orzekł, że przez instytucje oświatowe przewidziane w art. 3 p. 3 ustawy o podatku od lokali z 2 sierpnia 1926 r. poz. 350 Dz. Ust. należy rozumieć instytucje, poświęcone rozpowszechnianiu wiedzy według programu, którego zadaniem jest zasadniczo wykształcenie umysłowe.

Poradnictwo samorządowe.

1) Gmina S. zapytuje:

Czy wójt, mieszkający poza siedzibą urzędu gminnego, ma prawo do żądania od gminy zwrotu kosztów dojazdu do urzędu gminnego lub dostarczenia przez gminę podwody.

Odpowiedź:

Niema podstawy prawnej do przyznania wójtowi w wymienionym wypadku zwrotu kosztów dojazdu do urzędu gminnego lub dostarczenia przez gminę podwody. Wójt winien mieszkać w siedzibie gminy, w przeciwnym razie koszta dojazdu musi ponosić sam.

2) Jeden z Wydziału Pow. zapytuje:

Czy przepis regulaminu obrad i urzędowania rady gminnej, który przewiduje, że wójt może nakładać na członków, opuszczających posiedzenia bez usprawiedliwienia, kary w wys. 20 zł., o ile radny nie jawi się na 2-gim posiedzeniu, nie stoi w sprzeczności z postanowieniami art. 6 (4) i (5) oraz art. 8 ustawy samorządowej.

Odpowiedź:

Przytoczony przepis regulaminu obrad i urzędowania rady gminnej nie jest sprzeczny z postanowieniami art. 6 ust. (4) i (5) ustawy samorządowej, z uwagi na co może być stosowany, przy czym karę przewidzianą w regulaminie może nałożyć, zgodnie z jego brzmieniem wójt, zaś stwierdzenie utraty mandatu i ewentualne nałożenie kary, przewidziane w art. 6 ust. (5) i art. 8 ustawy samorządowej należy do kompetencji Wydziału Powiatowego.

3) Zarząd gm. w Św. G. zapytuje:

a) Czy i kiedy odbędzie się kurs dla sekretarzy gmin zbiorowych?

b) Czy kandydaci na kurs dla sekretarzy gmin zbiorowych bez cenzusu mogą być przyjęci na wspomniany kurs, tylko po ukończeniu Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w Warszawie) i czy są pewne odstępstwa od zasady (np. długoletnia praktyka i wykazane zdolności na stanowisku pomocnika gminnego)?

c) Czy i kiedy odbędzie się kurs na podsekretarzy gmin zbiorowych i jakie wymagane są kwalifikacje?

Odpowiedź:

a) Zorganizowanie kursu dla kandydatów na sekretarzy gminnych, według posiadanych informacyj, jest uzależnione od ilości kandydatów, od uzyskania kredytu na ten cel ze Skarbu Państwa, od wzięcia udziału w kursie przez kandydatów z innych województw południowych. W razie zaistnienia wymienionych warunków kurs odbyłby się w jesieni.

b) Sprawę kwalifikacji sekretarzy gminnych reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144) zmienione rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 19 czerwca 1936 (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 348). Z postanowień tych rozporządzeń wynika, że kwalifikacje wymienione w zapytaniu są niewystarczające dla sekretarza gminy zbiorowej. (Por. „Przegląd ustaw, rozporządzeń, zarządzeń, okólników i wyroków N. T. A. w niniejszym numerze „Przeglądu Samorządowego“).

c) Kurs dla podsekretarzy, według posiadanych informacyj, nie jest przewidywany.

Wydawca: Instytut Administracyjno-Gospodarczy w Krakowie. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Józef Przetocki.
Drukarnia „ORBIS“ w Krakowie-Dębnikach, ul. Barska 41 pod zarządem Pawła Czuja.

WYDAWNICTWA
INSTYTUTU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO
I MĘSKIEJ SZKOŁY EKONOMICZNO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE:

Dr. Inż. J. Sondel: Zagadnienie agrokooperatywy jako nowej formy spółdzielczości dzierżawy i osadnictwa Dr. S. Wachholz: Wolność i władza (rozważania nad nową Konstytucją R. P.). Dr. J. Lisak: Wady organizacyjne naszej spółdzielczości. Cena zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny w środowisku wiejskiem jako oświatowiec, wychowawca, organizator, psycholog, socjolog i ekonomista. Kraków 1934 (wyd. I.), 1935 (wyd. II.) zł. 4·50. Dr. Inż. J. Sondel: Działacz społeczny na wsi jako mowca. Kraków 1934, zł. 1.—. Dr. Szczęsny Wachholz, Doc. U. J.: Nowy ustrój samorządu terytorjalnego w Polsce i jego wartości 1934. zł. 1·20. Dr. S. Wachholz, Doc. U. J.: Instytucja samorządu we Francji. 1934. zł. 1·50. Dr. K. Ostrowski: Umowa o pracę, 1934. zł. 1·—. Dr. J. Lisak: Ogólna organizacja przedsiębiorstw, Kraków 1934. zł. 2.50.

U PROGU NOWYCH ZAŁOŻEŃ POLSKIEJ SZKOŁY HANDLOWEJ

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1934, zł. 7

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: U progu nowych założeń polskiej szkoły handlowej. Mgr. Lidja Kozakówna: Szkolnictwo handlowe we Włoszech. Józef Juszczyk: Projekt realizacji postulatu praktyczności w nauce o handlu. Józef Juszczyk: O nowe kierunki w nauczaniu korespondencji handlowej. Dr. Rodjon Mochnacki: O celach i metodach nauczania geografji gospodarczej w szkołach handlowych nowego typu. Dr. Stan. Niemcówna: O potrzebie ognisk metodycznych geografji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Marjan Pelczar: Uwagi, dotyczące uczenia historji gospodarczej w szkołach zawodowych. Dr. Tomasz Lulek: Rachunkowość prawidłowa i rachunkowość uproszczona dla celów podatkowych. Jan St Stantejski: Uczenie rachunkowości kupieckiej według metody rozkładania. Jan St. Stantejski: Próba zastosowania w rachunkowości kupieckiej „uczenia się pod kierunkiem". Dr. Józef Lisak: Nauka „organizacji i administracji przedsiębiorstw" w szkole zawodowej stopnia licealnego. Mgr. Adolf Nattel: Nauczanie reklamy i sprzedażoznawstwa. Antoni E. Balicki: Godziny polskiego.... garść uwag na temat nauczania języka polskiego w średnich szkołach zawodowych. Kazimierz Sosnowski: „Powtórz moje pytanie" — fragment dydaktyczny. Stanisław Pszon: Postulaty nowej szkoły handlowej w zakresie nauczania języków nowożytnych. Aleksandra Gruszczyńska: Nauczanie historji pod kierunkiem. Dr. Tadeusz Seweryn: Ideologja kół krajoznawczych młodzieży. Dr. Zygmunt Leśnodorski: Samorząd uczniowski w szkole handlowej. Dr. Paweł Łoziński: Pięćdziesięciolecie Szkoły Handlowej w Krakowie.

SZKOŁA HANDLOWA NA USŁUGACH SPOŁECZEŃSTWA I PAŃSTWA

zbiorowe wydawnictwo prac profesorów Szkoły Ekonomiczno-Handlowej i Instytutu Administracyjno-Gospodarczego. Kraków 1933. zł. 4.

Spis treści: Dr. T. Wroniewicz: Stanowisko i zadanie zawodowej szkoły urzędniczej w Rzplitej Polskiej. Doc. Dr. S. Wachholz: Stanowisko i rola urzędnika w społeczeństwie. Wicew. M. Bilek: Doniosłość morza w obrocie gospodarczym narodów, a port polski w Gdyni. Dr. K. Grzybowski: Kryzys prawa konstytucyjnego, a wychowanie młodzieży. Doc Dr. S. Wachholz: Idee podstawowe współczesnych reform szkolnych. Dr. Inż. J. Sondel: O ekonomję w pracy społeczno-gospodarczej na wsi. Prof. A. E. Balicki: Z zagadnień życia szkolnego. Dr. M. Ziomek: Propaganda czytelnictwa. Prof. U. J. Dr. T. Lulek: Zasady nauczania rachunkowości. Prof. J. Juszczyk: Postulat praktyczności w nauce o handlu. Prof. Dr. R. Mochnacki: O gospodarczem wychowaniu przy nauczaniu geografji gospodarczej. Prof. St. Pszon: Zarys metodyki francuskiej korespondencji handlowej. Prof. St. Pszon: Gospodarcze znaczenie jęz. francuskiego w szkole handlowej. Prof. K. Sosnowski: Nauczanie jęz. polskiego pod kątem inicjatywy gospodarczej.

WYDAWNICTWA WCZEŚNIEJSZE.

A. E. Balicki: Najnowsza polska pisownia, 1920. A. E. Balicki: Cele i zadania nauki jęz. polskiego w szkołach handlowych. (Sprawozdanie 1927). St. Korbel: Jak uczyć stenografji (Sprawozd. 1926). L. Misky, Nacz. KOSK.: Kształcenie zawodowe (Sprawozd. 1931). Dr. R. Mochnacki: Wartości wychowawcze geografji gospodarczej (Sprawozd. 1931). K. Sosnowski: Ćwiczenia w pisowni polskiej dla szkół handlowych, 1928. K. Sosnowski: Tematy do wypracowań polskich z zagadnień bieżącego życia i praktycznej wiedzy, 1929. J. Stantejski: Księgowanie w fabryce sukna i przykład praktyczny (do użytku w kantorze szk. zawod.), 1929. J. Stantejski: Jak uczyć księgowości (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Wychowanie gospodarcze w szkołach średnich (Sprawozd. 1930). Dr. Tad. Wroniewicz: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (Sprawozd. 1931). K. Zurzycki: Walory wychowawcze matematyki (Sprawozd. 1931).

Uwaga: Powyższe wydawnictwa znajdują się w sprawozdaniach szkolnych cena za sprawozdanie zł. 2.—

SKRYPTA.

J. Stantejski: Sprzedawnictwo w handlu detalicznym zł. 2.—. Dr. J. Lisak: Sklep detaliczny 1·50. Dr. Epstein Jerzy: Prawoznawstwo zł. —·30. — Prawo handlowe część I. II. III. zł. 1·60. Fąckiewicz Stanisław: Prawo cywilne i karne zł. 2·35. Dr. Ostrowski Kazimierz: Prawo pracy cz. I.—II. zł. —·65. Dyr. Łapa Franciszek: Ewidencja ruchu ludności zł. —·35. — Obowiązki gminy na podstawie ustawy w spr. wojskowych —·35. Dr. Stachnik Leopold: Ustawa o zmianie ustroju sam. —·30. M. Bilek: Prawo administracyjne zł. 1·50. Dr. Ziomek Maksymiljan: Nauka gospodarstwa społecznego zł. 1.20. Dr. Grabowski Jan: Sprawy porządku i bezp. publ. i komunik. zł. —·35. Dr. Grzybowski Stefan: Postępowanie administracyjne zł. —·45. Dr. Piątkowski Aleksander: Zasady ekonomiki zł. 1·70 — Prawo handlowe zł. 2·20. Skład główny: Instytut Administracyjno-Gospodarczy (składnica druków i wydawnictw), Kraków, ul. Kapucyńska 2, tel. Nr. 112-50, P. K. O. 404-590.